

Katarzyna Orszulak-Dudkowska
Uniwersytet Łódzki
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

„Zrób to sam/Do it yourself”. Nowe oblicza rzemiosła i rękodzieła w kulturze współczesnej

Charakterystyka zjawiska

Upodobanie do prac rękodzielniczych i rzemieślniczych w kulturze współczesnej posiada swoje rozmaite oblicza i konkretyzacje. Jednym z wyraźnie zauważalnych przejawów powrotu do wytwórczości opartej na pracy ludzkich rąk jest cieszący się obecnie szczególną popularnością trend, nawiązujący do znanego i mocno ugruntowanego w rodzimej tradycji kulturowej przekonania wyrażającego się w zwrocie „zrób to sam”. Tego rodzaju tendencja znana jest zarówno w Polsce, jak i w krajach Europy Zachodniej i USA, gdzie na jej określenie stosuje się termin „DIY”, będący skrótowym zapisem anglojęzycznego określenia „do it yourself”. Termin ten funkcjonuje również w rodzimych kontekstach kulturowych i niesie ze sobą dużo więcej znaczeń niż zasada samowystarczalności, znana z kultur tradycyjnych¹ czy też obecna w społecznościach zmagających się ze zjawiskiem powszechnego niedoboru. Popularny obecnie trend wyrażany przez termin „do it yourself” oznacza praktykę samodzielnego tworzenia, przerabiania i naprawiania rzeczy, bez profesjonalnej pomocy specjalistów i ekspertów. Osoby zaangażowane w praktykę „DIY” bardzo często wykorzystują w swej pracy materiały naturalne i proste nieskomplikowane formy, co pozwala na przywoływanie dodatkowych związków tej współczesnej aktywności z tradycyjnym rzemiosłem i rękodziełem. Choć jednocześnie zachowania z kręgu „DIY” mogą mieć zupełnie inne, niż tradycyjne prace rękodzielnicze, motywacje i funkcje w aktualnym życiu społecznym.

„DIY” obejmuje różne sfery ludzkiej egzystencji, począwszy od urządzania przestrzeni własnego domu, projektowania i wykonywania mebli oraz akcesoriów dekoracyjnych, uprawiania ogrodu, poprzez własnoręczne naprawy samochodów, majsterkowanie i naprawianie starych sprzętów, aż po prace rękodzielnicze takie jak: szycie, robienie na drutach, szydełku, wykonywanie biżuterii czy też gotowanie. W prasie zachodnioeuropejskiej już od kilku lat

¹ Por. W. Paprocka, *Przemysł domowy, rzemiosło i chałupnictwo*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. I, pod. red. M. Biernackiej, M. Frankowskiej, W. Paprockiej, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 247.

zjawisko „DIY” opisywane jest jako masowy trend, który oddaje ducha obecnych czasów; w reportażach przytaczane są historie młodych Europejczyków, którzy po pracy w korporacji biegną na warsztaty szycia, robienia domowych przetworów albo odnawiania starych mebli. W ostatnich miesiącach podobne artykuły zaczęły pojawiać się także coraz częściej w polskich wydawnictwach prasowych², a same działania podejmowane w duchu „zrób to sam” opisywane są przez twórców wielu blogów i stron internetowych. W tych publikacjach koncentrowanie się na pracy własnych rąk, przebywanie wśród dźwięków masy do szycia i podejmowanie działań wspólnych z innymi, stanowiąc sposób na odreagowywanie prywatnych i zawodowych napięć oraz stresów, pozwalając jednocześnie na tworzenie przestrzeni dla szeroko rozumianych działań twórczych.

Kilka słów o historii

Anglojęzyczny termin „do it yourself” już w pierwszych dziesięcioleciach XX w., łączony był z działaniami podejmowanymi w ramach remontu, przebudowy i urządzania wnętrza własnego domu. W Stanach Zjednoczonych tak rozumiane zjawisko „DIY” upowszechniło się w świadomości społecznej już w latach 50. XX w., kiedy Amerykanie wykazywali się przedsiębiorczością i kreatywnością w samodzielnym urządzaniu swoich domów na przedmieściach. Wówczas właśnie wykorzystywanie własnych talentów i manualnych zdolności do aranżacji przestrzeni domowej było postrzegane jako wyraz cenionej społecznie zaradności i oszczędnego podejścia do życia. Lata 70. XX stulecia zaś to początek rynkowej popularności, głównie w USA i krajach Europy Zachodniej, rozmaitych magazynów i poradników podpowiadających jak poradzić sobie z domowymi naprawami, szyciem zasłon czy wykonywaniem prostych mebli (jednym z pierwszych magazynów był „The Whole Earth Catalog” autorstwa Stewarta Branda, wydany już w 1968 r.³).

Z czasem, w nowych kontekstach kulturowych, termin „DIY” zyskał szersze znaczenie społeczne, stając się między innymi częścią filozofii punk i antykonsumpcjonizmu; odnoszony był również do praktyki nagrywania własnym sumptem płyt z muzyką, tworzenia T-shirtów z nadrukami i naszywek na ubrania oraz opracowywania „fanzinów” (amatorskich pism wydawanych przez miłośników określonego tematu). Termin „do it yourself” funkcjonował także w kontekście samodzielnego wydawania książek i komiksów, niezależnego tworzenia programów i gier komputerowych. Filozofia „DIY” w coraz szerszych kręgach stopniowo zaczęła również łączyć się z ekologią, a zwolennicy takiego podejścia podkreślali, że w majsterkowaniu chodzi nie tyle o tworzenie

² Zob. m.in.: Połysk, *wystawka, patyna*, „Wysokie Obcasy”, 29 VIII 2015, s. 26–28; *Szycie przeżywa renesans*, „Gazeta Wyborcza”, 21–22 XI 2015 r., s. 8; *Usztyj, napraw, zrób sobie sam*, „Gazeta Wyborcza”, 13–14 II 2016, s. 38–39.

³ <http://wholeearth.com/> (dostęp: 30.03.2016).

rzeczy nowych, co raczej o przerabianie lub odnawianie już istniejących, w myśl zasady 3R (od ang. *reduce, reuse, recycle*), która zaleca, by nie kupować nowych zbędnych przedmiotów, lecz powtórnie wykorzystywać te odnowione, a po kompletnym zużyciu w odpowiedni sposób je utylizować. Od początku swego istnienia zatem praktyka „DIY” stanowiła alternatywę dla nowoczesnych konsumentów kultury, odwołując się między innymi do założeń ruchu *Arts and Crafts*, zainicjowanego w połowie XIX w. w Wielkiej Brytanii, jako wyraz sprzeciwu wobec skutków masowej industrializacji i produkcji przemysłowej⁴.

W polskiej tradycji kulturowej przekonanie „zrób to sam” było doskonale znane w kulturze chłopskiej, ale także upowszechniło się w rzeczywistości PRL-u, jako postawa wymuszona przez okoliczności polityczno-gospodarcze, wszechobecną bylejakość i sytuację niedoboru produktów. W tradycyjnej kulturze polskiej wsi samozaopatrzeniowy charakter gospodarki naturalnej sprawiał, że wiele czynności rzemieślniczych i rękodzielniczych wykonywano w ramach własnego gospodarstwa, przy wykorzystaniu pracy członków całej rodziny i przy użyciu surowców łatwo dostępnych w gospodarstwie lub pobliskich zasobach natury⁵. Sytuacja ta wynikała jednak raczej z życiowej konieczności niż była konsekwencją świadomie podejmowanych wyborów. Prace rzemieślnicze i rękodzielnicze były czasochłonne i pracochłonne, wykonywano je więc głównie, w miarę możliwości, w czasie wolnym od obowiązków związanych z pracą na roli i opieką nad posiadanym inwentarzem zwierzęcym. Dlatego też stopniowo, wraz ze zmianami struktury gospodarstw, sytuacji ekonomicznej i pojawieniem się nowych wzorów konsumpcyjnych, prace samodzielnie podejmowane przez gospodarzy wypierane były przez usługi rękodzielnicze, wykonywane przez specjalistów, traktujących tego rodzaju zajęcia jako źródło dochodów, a także ulegały ograniczeniu w związku z upowszechnianiem się produkcji przemysłowej⁶.

W II połowie XX w. w polskim społeczeństwie filozofia „zrób to sam” stanowiła także sposób na przełamanie sytuacji wszechobecnego braku; własnoręcznie szyto ubrania, uprawiano warzywa we własnych ogródkach działkowych, wykonywano przetwory⁷, samodzielnie naprawiano samochody⁸ i wykonywano drobne domowe naprawy, bo tego wymagała trudna sytuacja gospodarcza kraju. W tym czasie w Telewizji Polskiej (dokładnie w latach 1959–1983) emitowany był także, wyraźnie nawiązujący do filozofii samowystarczalności, cieszący się popularnością program dla młodzieży zatytułowany „Zrób to sam”, którego autorem i prowadzącym był miłośnik majsterkowania – Adam Słodowy, znany także jako autor wielu książek o tematyce samodzielnego majsterkowania. W latach 70. i 80. XX w. użyteczne wydawnictwa poradnikowe

⁴ Por. L. Bhaskaran, *Design XX wieku. Główne nurty i style we współczesnym designie*, ABE Dom Wydawniczy, Warszawa 2006, s. 25.

⁵ W. Paprocka, *Przemysł domowy, rzemiosło...*, s. 247, 250–251.

⁶ Tamże, s. 248.

⁷ Zob. J. Kowalska-Leder, *Ogródki działkowe*, [w:] *Obyczaje polskie. Wiek XX w krótkich hasłach*, pod red. M. Szpakowskiej, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2008, s. 215.

⁸ Zob. J. Jaworska, *Samochód dla każdego*, [w:] *Obyczaje polskie...*, s. 305.

w nurcie „zrób to sam” czy książki kucharskie z przepisami do wykorzystania w kuchni domowej spotkać można było na półkach w większości polskich domów, że wymienię kultową pozycję „Działka moje hobby”⁹. Obecnie wiele inspiracji do własnoręcznie podejmowanych prac rękodzielniczych znaleźć można w Internecie, gdzie funkcjonuje wiele poświęconych temu tematowi blogów, a na specjalistycznych portalach i profilach zamieszczane są informacje o organizowanych specjalnych kursach lub warsztatach rzemiosła (np. kursach stolarskich) czy też wpisy prezentujące efekty samodzielnej pracy rękodzielniczej. Obserwując stosunek do ruchu „DIY” w rodzimym kontekście kulturowym, można przypuszczać, że największa moda na „DIY” w Polsce dopiero się pojawi, a w najbliższej przyszłości powstawać będą rozmaite programy telewizyjne, wydawnictwa prasowe i poradniki książkowe, co więcej popularność zyskają również rozpoznawalne publicznie osobowości reprezentujące ten trend. W dzisiejszych warunkach ruch „DIY” polega zatem na wprowadzaniu, głównie w przestrzenie współczesnych miast i miejskich przedmieść, doskonale znanych w tradycji kulturowej wzorów zachowań, opartych na zaangażowaniu pracy własnych rąk i wykorzystywaniu własnych umiejętności manualnych, ale też artystycznych.

Egzemplifikacje

Obecnie zachowania z kręgu „do it yourself” zyskały ogromną popularność, stając się niezwykle modne i pożądane w kontekście kultury popularnej. W sieci udostępniane są specjalistyczne materiały adresowane do osób zainteresowanych rękodziełem i własnoręcznym wykonywaniem przedmiotów, których nagłówki zachęcają do „obudzenia w sobie pasji”, „bycia twórczo zakręconym”, „znalezienia czasu na samorealizację”. Jedną z łatwo dostępnych stron internetowych, podających propozycję rozmaitych prac do własnoręcznego wykonania jest strona o nazwie „DIY with love da Wanda”¹⁰, na której w osobnych zakładkach pogrupowane są propozycje z zakresu szycia, robienia na drutach, szydełkowania, gotowania, wyrobu biżuterii, majsterkowania i tworzenia ozdób. Każda z tych zakładek wypełniona jest konkretnymi propozycjami prac, ale także odpowiednio przygotowanym tekstem, który zachęcać ma do samodzielnego podjęcia określonej aktywności. I tak na przykład w zakładce *Majsterkowanie* znaleźć można informacje typu:

„Zrób to sam, majsterkowanie nie jest trudne!

DaWanda wierzy, że hobby majsterkowanie to nie tylko świetny pomysł na spędzenie wolnego czasu, ale również aktywacja swoich, często ukrytych, zdolności manualnych i świetna zabawa. Dzięki temu mamy gwarancję, że powstałe w ten sposób przedmioty będą w 100% oryginalne i niepowtarzalne. Możliwości i pomysłów jest bardzo wiele [...].

⁹ *Działka moje hobby*, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1982.

¹⁰ <http://pl.dawanda.com/zrob-to-sam-diy-tutoriale> (dostęp: 03.03.2016).

Majsterkowanie drewniane – obudź w sobie mistrza stolarstwa!

Marzy Ci się dom lub mieszkanie jak z bajki? Poświęć czas na majsterkowanie oraz na ulepszenie domu. DaWanda przedstawia pomysły dla majsterkowiczów. To prosta droga, aby mieć coś nowego, oryginalnego, co odmieni od dawna znane wnętrze. Hobby majsterkowanie nie jest trudne, jak Ci się wydaje. [...] Oczywiście majsterkowanie drewniane to metoda naturalna i ekologiczna. Na pewno każdy posiada w domu wiele niepotrzebnych przedmiotów, z którymi nie mamy pojęcia co zrobić. Tymczasem możemy stworzyć z nich na przykład diy meble z palet albo zrób to sam meble kuchenne [...]”¹¹.

W zakładce *Szycie* pojawiają się odwołania do bycia twórczym, niepowtarzalnym, oryginalnym i samowystarczalnym, o czym świadczą wpisy w rodzaju:

„Szycie – kreatywne tworzenie świata

Szycie ubrań to rewelacyjny sposób, by wyróżnić się w tłumie. Pozwala ono przejąć całkowitą kontrolę nad swoim wyglądem. Bo gdy sięgamy po igłę i nitkę, na chwilę stajemy się kreatorami mody. Sami decydujemy, co powstanie i co będziemy nosić. A przy okazji się świetnie bawimy i czerpiemy radość z tego, że całkowicie unikalny przedmiot wychodzi spod naszych rąk [...]”¹².

W zakładce *Robienie na drutach* zamieszczona jest zachęta do obdarowywania bliskich własnoręcznie wykonanymi podarunkami, co pozwala przypomnieć sobie o znaczeniu praktyki wzajemnego obdarowywania się w kulturach tradycyjnych, w której przecież przedmiot wykonany własnoręcznie przejmował cechy swojego twórcy, a przekazany innym traktowany był jako materialne uosobienie obdarowującego i wiązał się z oczekiwaniem wzajemności. Obdarowywanie się wzajemne służyło również nawiązywaniu i podtrzymywaniu ważnych relacji międzyludzkich, budowaniu porządku społecznego i szczególnych więzi ze światem materialnym. Przytoczmy zatem fragment kolejnego wpisu:

„Robienie na drutach – oczka i druty

To proste hobby, które sprawia dużo radości. Robótki na drutach pozwalają tworzyć i obdarowywać bliskich wyjątkowymi prezentami. Naucz się podstawowych ściągów i zrób swojemu mężowi sweter na drutach. Twoje dziecko uwielbia jeździć na nartach? Grube skarpety na drutach ochronią go przed zimą. Robótki ręczne to proste i przyjemne zajęcie”¹³.

Doskonałym materiałem, który pozwala na empiryczne rozpoznanie i wstępne diagnozowanie aktywności sygnowanej szyldem „zrób to sam” są blogi poświęcone problematyce „DIY”. Tego rodzaju praktykę podejmują głównie osoby faktycznie zainteresowane problematyką projektowania, które otwarcie mówią o swoich fascynacjach i posiadanych talentach manualnych, a na własnych blogach piszą o sobie tak:

„Artystyczna dusza z umysłem inżyniera. Uwielbiam otaczać się pięknymi rzeczami i wierzę, że życie może wyglądać bajecznie nie tylko na Pintereście!

¹¹ <http://pl.dawanda.com/zrob-to-sam-diy-tutoriale/majsterkowanie/> (dostęp: 03.03.2016).

¹² <http://pl.dawanda.com/zrob-to-sam-diy-tutoriale/szycie/> (dostęp: 03.03.2016).

¹³ <http://pl.dawanda.com/zrob-to-sam-diy-tutoriale/robienie-na-drutach/> (dostęp: 03.03.2016).

Właśnie dlatego na blogu poruszam tematykę DIY – Zrób to sam. Chcę pokazać, jak z prostych materiałów można stworzyć coś naprawdę ładnego i to przy niewielkim nakładzie pracy¹⁴.

„Absolwentka Majsterkowania Stosowanego, Lutowania Dziennego i Szlifowania Ręcznego. Na co dzień pomysłodawca »zrób to sam« i wiecznego obmyślenia, co by tu zmajstrować. [...] Mieszka w mieście, a kocha wieś i latem się tam wyprowadza. Świetnie dogaduje się z urządzeniami mechanicznymi, elektronicznymi i elektrycznymi. [...] Kreatywnie żyje i zachęca innych do tego. Uwielbia recykling, sortuje śmieci, a czasem przynosi coś ze śmietnika i daje nowe życie. Blog to jej praca zawodowa, dla niej rzuciła pracę za biurkiem, gdzie nędznie płacili i nie pozwalali się rozwijać. Kocha inspirować, dzielić się swoimi pomysłami, z zaangażowaniem robi tutoriale, kreuje rzeczywistość dookoła siebie i nigdy się nie nudzi¹⁵.”

„Mam 23 lata, jestem żoną, absolwentką informatyki i z zawodu grafikiem komputerowym. Uważam, że wyobraźnia jest moim największym darem. Robię co mogę, by dorosłość nie odebrała mi mojej zdolności postrzegania świata z dziecięcą wrażliwością, gdyż uważam, że tylko wtedy jesteśmy w stanie uwierzyć, że za sprawą kreatywności możemy zmieniać świat i faktycznie to robić. Ogromną radość sprawia mi tworzenie i upiększanie mojego życia oraz otoczenia drobiazgami, które w efekcie tworzą ten oryginalny klimat¹⁶.”

Niezwykle ciekawie prezentują się na blogach wpisy poświęcone własnoręcznemu, kreatywnemu aranżowaniu wnętrz mieszkalnych przy użyciu rozmaitych specjalistycznych narzędzi i łatwo dostępnych materiałów, często naturalnych, takich jak drewno, wiklina czy papier. Autorzy blogów opisują szczegółowo kolejne etapy swojej własnoręcznie wykonanej pracy, dzieląc się również kierującymi nimi motywacjami, głównie oszczędnym podejściem do własnych finansów, co ilustrują podane przykłady:

„Ten projekt czekał na realizację dwa lata. Czasami myślałam, że może po prostu kupię stół na taras, a jak zaczynałam szukać czegoś, co mi się podobało, to albo cena była zaporowa, albo wymiary zbyt małe. Wyposażona w narzędzia postanowiłam, że stół będzie pierwszą rzeczą, jaką zrobię. Przemysślałam konstrukcję mebla i wybrałam się na zakupy do marketu budowlanego po drewno. Zabrałam się do pracy i tak w 5 godzin powstał stół na taras¹⁷.”

„Jestem mistrzynią w oszczędzaniu. Powiem nieskromnie, ale praktyka mi pozwala na to stwierdzenie. Nawet za parapety się zabrałam. Wszystko, co umiesz zrobić sam – zrób! Dzięki temu podczas remontu nie tylko zaoszczędzisz setki złotych, ale jeszcze będziesz miał satysfakcję z wykonanej pracy – na zawsze¹⁸.”

¹⁴ <http://gatofavorito.pl/2015> (dostęp: 30.03.2016).

¹⁵ <http://www.twojediy.pl/o-mnie/> (dostęp: 31.03.2016).

¹⁶ <http://thegreatkate.com/o-mnie/> (dostęp: 31.03.2016).

¹⁷ <http://www.twojediy.pl> (dostęp: 30.03.2016).

¹⁸ <http://refreszing.blogspot.com> (dostęp: 03.03.2016).

Podejmowanie własnoręcznej pracy twórczej może być także realizacją potrzeby nadążania za aktualnymi trendami i sposobem na zaspokajanie własnych doznań natury estetycznej, co pokazują kolejne przykładowe wpisy:

„Lampy odgrywają dużą rolę nie tylko funkcyjną, ale i estetyczną jeśli chodzi o wyposażenie wnętrz. Ostatnio w minimalistycznych pomieszczeniach na dobre zadomowił się trend na geometryczne i papierowe lampy. Nie musicie jednak wydawać majątku, by zagościły i w Twoim wnętrzu. Zobaczcie jak samodzielnie wykonać geometryczną lampę origami”¹⁹.

„Farba tablicowa cieszy się ogromną popularnością wśród osób zainteresowanych projektami typu DIY – zrób to sam. Ludzie przemaalowują nawet całe ściany, żeby później móc po nich pisać kredą! Moje marzenie z farbą tablicową spełniłam na nieco mniejszym formacie, a dokładnie na sercu wyciętym z płyty pilśniowej. Elementy, które wykorzystałam do zrealizowania tego projektu to: farba tablicowa, primer, farba emulsyjna, papier ścierny, sznurek jutowy, klej oraz walek do malowania”²⁰.

Autorzy blogów zachęcają jednak także do własnoręcznego przygotowania przedmiotów oryginalnych i w pełni autorskich, np.:

„Mała komoda na drobiazgi to rzecz, która na pewno przyda się każdemu. Właśnie tego brakowało na moim biurku – wszystkie guziczki, koraliczki, taśmki zniknęły w szufladach. Fajne jest to, że istnieje nieskończona ilość sposobów na spersonalizowanie tego organizera, w prosty sposób można dostosować go do własnego wnętrza. Ja postawiłam na mix wzorów w orientalnym klimacie. Chociaż kusila mnie opcja stworzenia czegoś na kształt starych, bibliotecznych katalogów [...]”²¹.

Jak wynika z przeglądu materiałów empirycznych, faktyczne zaangażowanie się w aktywność pod szyldem „DIY” wymaga zawsze praktycznego przeszkolenia, realizowanego samodzielnie lub pod okiem osób już w tej materii wyspecjalizowanych. Jak każda działalność oparta na pracy własnych rąk wymaga wprawy i wyćwiczenia, samo przygotowanie teoretyczne, choć możliwe, nie jest wystarczające i nie stanowi żadnej gwarancji sukcesów. Podobnie jak w tradycyjnym rzemiośle i rękodziele najważniejsza jest tutaj nauka przez praktykę i konkretne efekty własnej pracy. Autorzy blogów wyznają także zasadę oszczędności, choć wcale nie muszą to być ludzie o niskich dochodach, i preferują samodzielną pracę rękodzielniczą, gdyż nie są zadowoleni z oferty i jakości dostępnych na rynku produktów i usług. Z pracy własnych rąk czerpią jednak także inne, pozaekonomiczne korzyści – uczą się czegoś nowego i samodoskonalą się, zajmują się rękodziełem z sentymentu, a zazwyczaj również dobrze się bawią. Ważną motywacją jest zatem także dbałość o wzmacnianie własnego poczucia tożsamości, między innymi zaspokajanie potrzeby bycia członkiem

¹⁹ <http://thegreatkate.com/> (dostęp: 30.03.2016).

²⁰ <http://gatofavorito.pl/> (dostęp: 30.03.2016).

²¹ <http://itssooeasy.blogspot.com/> (dostęp: 31.03.2016).

szerszej grupy ludzi świadomie podchodzących do problemów środowiska naturalnego, a tym samym wyróżniających się na tle konsumentów fabrycznej produkcji seryjnej.

Próba komentarza

Warto zauważyć, że zjawisko „DIY” doskonale wpisuje się we współczesne trendy projektowania, w których podkreślana jest waga osobistego zaangażowania twórcy i odbiorcy produktów, możliwość dokonywania indywidualnego wyboru, a także przyjmowania odpowiedzialności za samego siebie i czerpania satysfakcji z własnej niezależności²². We współczesnym designie rzeczy nie są traktowane jako ostatecznie wykonane i zastane, a wręcz przeciwnie, w związku z popularnością kategorii projektu, nasz stosunek do przedmiotów materialnych uległ zmianie – dziś coraz częściej myślimy o przedmiotach jako rzeczach formowanych, będących w procesie ciągłej konstrukcji i przemiany²³. Podobnej nieustannej konstrukcji podlegać ma także urządzenie otaczające nas życiowej przestrzeni.

Co ciekawe, specyfikę nurtu „DIY” charakteryzują nie tyle cechy formalne wykonywanych/naprawianych przedmiotów czy też rodzaj produkowanego w ten sposób asortymentu, ale raczej sama relacja łącząca ludzi z własnoręcznie tworzonymi czy przerabianymi przedmiotami. Ludzie i rzeczy wydają się stanowić wzajemnie powiązaną całość, wchodzenie zaś w jednostkowe, pełne zaangażowania i bardzo konkretne relacje z rzeczami ma być potwierdzeniem siły tych relacji. Jak zauważył Marek Krajewski, „relacje pomiędzy ludźmi i przedmiotami mają charakter względnie symetryczny, w tym sensie, iż oba człony tej opozycji [...] są od siebie zależne i wzajemnie się konstytuują”²⁴. Dodatkowo związki ludzi z przedmiotami mają głównie wymiar praktyczny i instrumentalny, choć jednocześnie są bardzo istotne dla budowania naszego poczucia tożsamości, egzystencjalnego bezpieczeństwa i komunikowania się z sobą samym oraz innymi²⁵.

Własnoręczne wykonywanie przedmiotów, samodzielne projektowanie i urządzenie własnej przestrzeni życiowej wiąże się jednak przede wszystkim ze świadomym projektowaniem charakteru własnej egzystencji i dbałością o zapewnienie sobie i bliskim tak zwanego dobrego życia. „żyć lepiej” we współczesnym świecie to mniej konsumować, nie wyrzucać lecz przerabiać, w tym sensie być twórczym i kreatywnym, czerpać inspiracje z przeszłości i dbać o jakość, a nie ilość otaczających nas przedmiotów. Wytwarzane własnoręcznie

²² Por. *Księga trendów. Edycja 2015*, Wydawnictwo Meble.pl, Białystok 2015, s. 36, 100.

²³ M. Napiórkowski, *Kilka uwag o projektowaniu wnętrza*, „Kultura Współczesna” 2008, nr 3, s. 176.

²⁴ Por. M. Krajewski, *Wstęp*, [w:] *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, pod red. J. Kowalewskiego, W. Piaska, M. Śliwy, Wyd. Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2008, s. 131–132.

²⁵ Tamże, s. 132.

przedmioty mają nie tylko wyglądać, ale także nieść społeczne przesłanie, skłaniać do refleksji i namysłu oraz zapewniać fizyczne i zmysłowe doświadczanie rzeczywistości oraz konkretnej materialnej formy, której wytworzenie wymagało osobistego zaangażowania. Warto zauważyć, że tego rodzaju postawa stoi w wyraźnej opozycji wobec doznań płynących ze świata nowoczesnych technologii i mediów, gdzie nawiązywane i podtrzymywane kontakty, siłą rzeczy, mają charakter wirtualny i pozbawione są prawdziwie sensorycznych odczuć. Potrzeba powrotu do materialności w dzisiejszym świecie oznacza więc w pewnym sensie potrzebę powrotu do bazy, fundamentu czy podstawy tego czym jest życie społeczne.

Co więcej, dostrzec można tutaj również pewną zmianę stosunku wobec relacji duchowość-materia czy rozum-ciało²⁶. Okazuje się bowiem, że materia i ciało nie są postrzegane jako drugorzędne wobec ducha i rozumu. W odpowiedzi na pytanie co oznacza dziś bycie człowiekiem pojawia się wyraźne odwołanie do świata materialnego. Tożsamość współczesnego człowieka jest zatem bardzo silnie współtworzona przez przedmioty, świadomie przez niego wybierane, zawłaszczane czy wręcz własnoręcznie wytwarzane. Afirmacja własnego zaangażowania w faktycznie podejmowane czynności rękodzielnicze oznacza także zaspokajanie bardzo ludzkiej, jak się okazuje, potrzeby fizycznego kontaktu z tym, co namacalne, dotykalne czy materialne, wiąże się także z szacunkiem wobec fizycznej pracy własnych rąk, niesłusznie chyba w świecie rozwoju nowoczesnych technologii traktowanej jako mało prestiżowe zajęcie.

“Do it yourself”. New faces of craft and handicraft in modern culture

The article presents the “do it yourself” (DIY) phenomenon which is popular in culture nowadays. It constitutes a distinctly noticeable sign of the return to craftwork based on manual work. The author treats this phenomenon as a modern continuation of old handicraft and craft traditions, while at the same time she notices its new functions and socio-cultural meanings. The author recalls historical contexts of the “do it yourself” philosophy in the culture of the West, as well as in native cultural traditions; she also presents current examples of activities of this kind, taken from websites and internet blogs. In the author’s view, the DIY phenomenon is situated in the circle of current trends of design, it is an expression of the criticism of consumerist society and is an ecological attitude towards the natural environment. It also remains strongly connected with the outlook of the involved people and social groups, as well as constituting evidence of people’s creative involvement in their relations with the material world.

²⁶ Por. E. Domańska, *Problem rzeczy we współczesnej archeologii*, [w:] *Rzeczy i ludzie...*, s. 32.